



NAUCZYCIEL EWANGELII

PISMO PARAFII W. ANTONIEGO W TORUNIU

Nr 5 (384)

ROK XXVI

8 XI 2020

LISTOPAD



gazetka dla wszystkich parafian



ANIOŁ STRÓ DZIECI NIENARODZONYCH

MSZE WI TE

niedzielne i wi teczne:

7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 13³⁰, 18⁰⁰

na Barbarce zawieszona

w Domu Pomocy

Spółecznej: **10⁰⁰**

w wi ta zniezione:

7⁰⁰, 9⁰⁰, 17⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie:

7⁰⁰, 8³⁰, 18⁰⁰.

KANCELARIA PARAFIALNA

poniedziałek - pi tek

9¹⁵ -10⁰⁰ oraz 17⁰⁰ -18⁰⁰

sobota nieczynne

PORADNIA DLA NARZECZONYCH I MAŁ E STW:

ka dy wtorek godz. 18:00

PORADNIA RODZINNA:

ka dy wtorek godz. 15:00 -20:00

tel: 605 638 203 Regina Zieli ska

Telefony:

Parafia: 56 610-22-40

kancelaria: 56 610-22-41

ks. proboszcz: 56 610-22-42

ksi a wikariusze:

ks. Bartłomiej

Surdykowski 56 610-22-46

ks. Tomasz Recki: 56 610-22-45

Rezydent:

ks. Mariusz Wojnowski 56 610-22-43

ŻYCIE LUDZKIE OD CHWILI POCZĘCIA DO NATURALNEJ MIERCY JEST WIELKIE

Przeżywamy w ostatnich dniach smutne wydarzenia. Trybunał Konstytucyjny przyznał prawo do życia dzieciom, które mogły się urodzić niepełnosprawne. Wielu Polaków modliło się o coś innego nie takie rozstrzygnięcie. Wywołało to falę protestów niespotykaną dotychczas. Protestujący sami przyznają, że to jest wojna. Hasła, które niosą i wykrzykują w pochodach, nie przypominają „mowy miłości”, czysto są to po prostu okropne i wulgarne przekleństwa. Tego typu język dotychczas nie istniał w czasie rozmaitych marszów i protestów. Atmosfera jest podsycana dodatkowo przez niektóre media i polityków. Dużą część manifestantów zaczęła atakować ciała i konkretnych ludzi. Niszczono symbole, pomniki, figury, fasady kościołów, zakłócano nabożeństwa.

Miałem okazję oglądać relację sprzed kościoła w Warszawie, który jest szczególnym symbolem. Wszyscy pamiętamy obrazek obalony przez Niemców figury Chrystusa z krzyżem leżącym w gruzach zburzonej Warszawy. Właśnie przed tym kościołem rozegrały się dramatyczne sceny, grupa obrońców kościoła modliła się na ręce i kolana przed agresywnymi ludźmi. Modlitwa zakłócona była strasznymi okrzykami. Ktoś nawet porównał je do tych, gdy szatan opuszcza opętanego w czasie egzorcyzmów. Skąd taka nienawiść?

Dzisiaj wśród naukowców nie ma już wątpliwości, że życie ludzkie rozpoczyna się w chwili poczęcia. Jakże często to poczęte dziecko ma już rozmaite prawa, np. może dziedziczyć majątek po swoim ojcu, który nie doczeka narodzin dziecka. Problem tylko w tym, w wielu krajach, takie dziecko nie ma tego podstawowego prawa - prawa do życia. Słyszałem wywiad z jedną z posłanek lewicowych, która twierdzi, że to nie człowiek, tylko płód, bo jeszcze się nie narodził.

Widzimy nie raz manifestacje „wyzwolonych” kobiet, które brutalnym sposobem niosą hasła: „Mam prawo do własnego brzucha”. Dziecko nie jest częścią matki, tak jak z b, r, k, a, noga. To już osoba, nowy człowiek...

Ruchy proaborcyjne są dzisiaj niezwykle rozbudzone. Posłuchajmy się pewnymi głosami z przeszłości; Warto przypomnieć słowa zbrodniarza wojennego Martin Bormana: „Płodność Słowian jest niepołączona, niech używają środków antykoncepcyjnych i niech robi skrobanki, im więcej, tym lepiej”. Podobnego zdania byli: Lenin i Stalin. Związek Sowiecki jako pierwszy kraj w XX wieku zalegalizował aborcję.

Stefan eromski w „Ludziach bezdomnych” wkłada w usta dra Judy ma słowa „Człowiek, to rzecz wi ta i krzywdzi go nie mo na”.

W zamy le Boga, dziecko znajduje si pod sercem matki, serce to siedlisko najbardziej delikatnych uczu , ale jak e cz sto zamienia si w głąz. To miejsce powinno by najbardziej bezpieczne dla dziecka nienarodzonego, kto nazwał je kiedy „sanktuarium”, ale jak cz sto jest całkowicie odwrotnie.

Szczególn trosk naszego umiłowanego JP II była troska o ycie pocz tych nienarodzonych dzieci. Tak e do Polaków Jan Paweł II powiedział: „Naród, który pozwala mordowa własne dzieci nie ma adnej przyszło ci i wydaje na siebie wyrok mierci”. Jeszcze jako Metropolita Krakowski nauczał: „My l , e najwi ksz tragedi naszego społecze stwa, naszego narodu jest mier ludzi, którzy si jeszcze nie narodzili, pocz tych, a nienarodzonych i nie wiem czym zapłacimy przed histori za t strasliwa zbrodni , ale jest rzecz oczywist , e to nie mo e min bez konsekwencji”.

W innym miejscu: „ ycie ludzkie ma charakter wi ty i nienaruszalny, st d zadaniem ka dego człowieka, a zwłaszcza chrze cijanina jest obrona ycia, wszelkiego ycia, a w sposób szczególny tego nienarodzonego, w łonie matki. Wszelkie ataki godz ce w to ycie winny si spotka ze sprzeciwem, jasnym i zdecydowanym ze strony wszystkich ludzi, zwłaszcza wier cych”. Mo e wła nie za te słowa nawet pomniki w. Jana Pawła II bywaj dewastowane.

Kiedy wchodzimy na teren ko cioła wielu z nas zatrzymuje si przy pomniku Jana Pawła II i Matki Teresy z Kalkuty. To wi ci, którzy rozumieli si bez słów. W Kaliszu w sanktuarium w. Józefa w 1997 r. Jan Paweł II przypomniał słowa tej prostej zakonnicy, kiedy przemawiała do uczestników konferencji ONZ: „Mówi do was z gł bi serca, do ka dego człowieka we wszystkich krajach wiata, do matek, ojców i dzieci w miastach, miasteczkach i wsiach, ka dy z nas jest tutaj z miło ci Boga, który nas stworzył i naszych rodziców, którzy nas przyj li i zechcieli obdarzy nas yciem. ycie jest najpi kniejszym darem Boga. Dlatego z tak wielkim bólem patrzymy na to, co si dzieje, w wielu miejscach wiata: ycie jest umy lnie niszczone przez wojn , przemoc, aborcj . A przecie zostali my stworzeni przez Boga do wy szych rzeczy by kocha i by kochanymi. Wiele razy powtarzam - i jestem tego pewna e najwi kszym niebezpiecze stwem zagra aj cym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Je li matce wolno zabi własne dziecko, có mo e powstrzyma ciebie i mnie, by my si wzajemnie nie pozabijali? Jedynym, który ma prawo odebra ycie jest Ten, kto je stworzył. Nikt inny nie ma tego prawa: ani matka, ani ojciec, ani lekarz, adna agencja, adna konferencja i aden rz d. (...) Przera a mnie my l o tych wszystkich,

którzy zabijają własne sumienie, aby móc dokonać aborcji. Po śmierci staniamiy twarz w twarz przed Bogiem, Dawcą życia. Kto we mnie odpowiedzialno przed Bogiem za miliony dzieci, którym nie dano szansy na to, by żyły, kochały i były kochane? Dziecko jest najwiskszym darem dla rodziny, dla narodu. Nigdy nie odrzucajmy tego Bożego daru.”

Te odważne słowa Matki Teresy powtórzył JPII i z nimi się utożsamiał. Warto, aby te słowa wzięli sobie do serca wszyscy, którzy dzisiaj w imię nowych prądów, nowych czasów chcą podnieść rękę na poczęte i nienarodzone życie. Dzisiaj mnie odważę powiedzieć się za życiem to przyzna się do Chrystusa.

Ks. Wojciech Miszewski



UROCZYSTO CI NA BARBARCE

W niedziel 25 pa dziernika o godz. 13.00 tradycyjnie zgromadzili my si w lesie na Barbarce, przy pomniku ofiar. Tutaj przed 81 laty miała miejsce straszliwa tragedia. Jeden z najbardziej cywilizowanych krajów wiata, szcycy cy si wspaniał histori i kultur , my licielami, opanowany fałszyw i nienawistn ideologi dokonywał masowych mordów na ludno ci polskiej. Ludzie, którzy zgin li tu oraz w ró nych obozach i podobnych miejscach ka ni, nie uczynili nic z tego, a byli w nienawi ci u Niemców tylko dlatego, e byli nauczycielami, lekarzami, urz dnikami, kapłanami i przedstawicielami innych grup społecznych. To co ich ł czyło to patriotyzm i miło do Ojczyzny. Mo na ich nazwa pedagogami, bo ówczesna władza, która chciała z Polaków uczyni naród niewolników wiedziała, e prawdziwi wrogowie to ci, którzy b d podtrzymywa wiadomo narodow . Do wiadczenie i historia uczy, e mo na nie posiada ziemi i terytorium pa stwa, nawet setki lat, ale ducha Narodu nie da si zniszczy . Sk d ta siła, u tych, którzy stawali nad dołami mierci na toru skiej Barbarce, by za chwil ich ciała przeszła mierciono na kula?

Na pewno wielu czerpało t sił z wiary. „Bóg, honor, Ojczyzna” zawsze stanowiły jedno. Nie wolno si wstydz i tego zło enia. Bóg uczy zawsze miło ci, dobroci, przebaczenia i pokoju. Ci, którzy mówi inaczej s w bł dzie i to oni szerz nienawi . Krzy Chrystusa jest znakiem zwyci stwa miło ci, a nie pora ki. Tak jak tutaj na Barbarce, mo na zabi , wrzuci człowieka do bezimiennej mogiły, ale b dzie to tylko pozorna kl ska, taka ofiara, nigdy nie pozostanie bezimienna, bo jak uczy nas Pismo w. „Nikt nie ma wi kszej miło ci od tej, gdy kto swoje ycie oddaje za przyjaciół swoich”. Takiej postawy uczy nas Bóg i wiara. Postawy zdolnej do najwi kszych po wiece dla słusznej sprawy, czego przykładami s wi ci i inni bohaterowie II wojny wiatowej, w tym m czennicy, którzy tutaj oddali swoje ycie.

Warto sobie przypomina słowa najwi kszego z Polaków Jana Pawła II wypowiedziane na toru skim lotnisku, który mówił, e wielkim zagro eniem dla narodu jest brak pokoju: „Mówi te słowa na tej ziemi, która do wiadczyła w swojej historii tragicznych skutków braku pokoju, staj c si ofiar okrutnych i niszczycielskich wojen. Pami drugiej wojny wiatowej jest wci ywa, rany tego kataklizmu dziejowego długo nie b d całkowicie zabli nione. Niech wołanie o pokój z tego miejsca dotrze do wszystkich na całym wiecie. Pokój jest mo liwy, pokój jest konieczny, pokój jest pierwsz powinno ci wszystkich! Oby wit trzeciego tysi clecia stał si pocz tkiem nowej ery, w której szacunek dla ka dego człowieka i braterska solidarno mi dzy narodami przewyci z Bo pomoc kultur nienawi ci, przemocy i mierci”.

Te słowa s najlepszym przesłaniem, jakie mo e płyn dla nas z tego miejsca. Maj c nie raz ró ne spojrzenie na Polsk i jej funkcjonowanie pokazujemy, ze jedno jest mo liwa, e ł czy nas pokój i zawsze mo na budowa na tym co ł czy, a nie szuka tego co dzieli. Budowanie pokoju rozpoczyna si w sercu, w rodzinie, szkole miejscach pracy. Niech on promieniuje na całe otoczenie.

Ks. Wojciech Miszewski

WIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH W TORUNIU P.W. MARYI KRÓLOWEJ KARMELU.

Tegoroczne rekolekcje naszej wspólnoty odbyły się w dniach 18-20 września br. w Kaplicy Miłosierdzia Bożego parafii św. Antoniego w Toruniu.

Prowadził je asystent wspólnoty o. Roman Hernoga, który w obrazowy sposób w głoszonych konferencjach przedstawił nam nauki św. Jana od Krzyża; o nocy czynnej i biernej zmysłów i ducha. Zgłębialiśmy kolejne etapy oczyszczenia duszy, które prowadzą do zjednoczenia z Bogiem.

Codziennie uczestniczyliśmy w Eucharystii, w adoracji Najświętszego Sakramentu i odmawialiśmy wspólnie Liturgii Godzin. Minione rekolekcje były dla nas czasem duchowego wzrostu i słuchania Boga w milczeniu. Serdecznie dziękujemy Ks. Proboszczowi Wojciechowi Miszewskiemu za Jego obecność, wydzielenie i ubogacenie Wspólnoty ciekawą historią parafii, Barbarki i zwiastów z Karmelem w Łasinie.

Wiecki Zakon Karmelitański przyjmuje osoby, które ukończyły 18 lat, żyją w samotności lub małżeństwie, które na mocy specjalnego powołania pragną realizować swój plan życia zgodnie z charyzmatem i doktryną tego zakonu, św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża, pod duchowym kierownictwem Karmelu Terezyńskiego.

Ideale, które realizuje wiecki Karmel to: szczególna wierność miłości Boga, pielęgnowanie modlitwy kontemplacyjnej wraz z ascezą, miłość braterska i zapaleństwo apostołskie w życiu z Maryją, Matką naszego Pana.

Regulacja życia wieckiego Zakonu umożliwia realizację powołania Karmelitów wieckich przez: życie na co dzień w obecności Bożej, czynienie wszystkiego z Bogiem i dla Boga, nieustanne rozważanie Słowa Bożego i trwanie na modlitwie z Maryją, życie nauki w duchu Karmelu i bycie wiadkiem Chrystusa w świecie przez świadectwo własnego życia.

Członkowie OCDS korzystają ze wszystkich dóbr duchowych Zakonu, tzn. modlitw, przywilejów szkaplerza, pomocy w postaci kierownictwa duchowego i opieki Asystenta O. Karmelity.

Od 25 lat istnienia Wspólnoty OCDS w Toruniu członkowie realizują duchowo Karmelu przez działalność apostołską w życiu osobistym, wspólnotowym i parafialnym, do których należą...

Polega ona na wiadectwie modlitwy za Kościół i ty, o powołania, za kapłanów oraz we wszystkich aktualnych intencjach i gotowo ci do podjęcia każdego rodzaju działalności w parafiach jak; animacja grup modlitewnych, organizacja pielgrzymek do sanktuariów, apostołstwo chorych, wspieranie misji i inne formy posługi w zależności od potrzeb.

Własnie u siebie realizujemy przez codzienne uczestnictwo w Eucharystii, modlitw brewiarzów, modlitw mylnych i lektur Pisma Świętego.

W ramach życia wspólnotowego bierzemy udział w comiesięcznych spotkaniach, rekolekcjach, dniach skupienia, Kongresach OCDS, pielgrzymkach itp. Uczestniczymy i organizujemy różnego rodzaju wspólnotowe uroczystości.

Zainteresowanych karmelita sk wspólnoty życia serdecznie zapraszamy. Bliższych informacji udziela przewodniczący Wspólnoty OCDS Tel. 507 149-621.

S. Krystyna Michalska OCDS

MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

W związku ze wzrostem zachorowań biskup torunski Wiesław Mięciel apeluje o modlitwę w intencji wszystkich chorych i cierpiących, tych którzy troszczą się o nasze życie i bezpieczeństwo, wolontariuszy i osoby pomagające starszym, chorym i przebywającym na kwarantannach.

- Nasza diecezja otrzymała wielki dar w postaci bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, który jest patronem na trudne czasy oraz przykładem troski o starszych, chorych i dotkniętych zakaźnymi chorobami. Módlmy się przez jego wstawiennictwo o ustanie epidemii i o pokój w naszej ojczyźnie apeluje bp Wiesław Mięciel. - Niech ten, który w skrajnie trudnych warunkach obozowych troszczył się o chorych na tyfus, wstawia się dziś za nami dodaje.



Ksi dz Biskup zach ca do modlitwy indywidualnej, rodzinnej i we wspólnotach parafialnych. Niech tej modlitwie towarzyszy tak e s siedzka yczliwio i pomoc. B d my wra liwi na potrzeby drugih i nie pozostawiajmy ich samych.

***Modlitwa za wstawiennictwem bł. Stefana Wincentego
Frelichowskiego o ustanie epidemii koronawirusa:***

Błogostawiony Ksi e Stefanie, kapłanie, którego serce nieustannie yło gł bi wiary i pełni miło ci Boga, płomieniu Chrystusa, w którego duszy nigdy nie gasła nadzieja i harcerski zapach, wzorce pokornej i bezgranicznej słu by bli niemu, nawet za cen cierpienia a do ofiary z siebie.

Ty potrafił by przejawem dobra w miejscu pozornego panowania zła. Ty chorym i umieraj cym po wi ciłe swoje ycie, gorliwie głosz c im Chrystusow Ewangeli i odwa nie nios c duchow pomoc, szczególnie tym dotkni tymzara liw chorob .

Dlatego stajemy dzi przy tobie i prosimy ci usilnie, by swoj modlitw i wstawiennictwem uprosił nam t łask , aby Miłosierny Bóg uchronił wiat, nasz Ojczyzn , diecezj , mieszka ców naszych miast i wsi przed szerzeniem si gro nej epidemii.

Wspomagaj swoj modlitw tych, których ta choroba ju dotkn ła i upraszaj im łask uzdrowienia. Wspieraj lekarzy i piel gniarki, słu by sanitarne i pa stwowe, wszystkich którzy w jakikolwiek sposób, tak jak ty, słu z po wi ceniem.

Upro troskliw opiek Maryi, Tej, która jest Królow Polski i Stolic M dro ci, dla kieruj cych naszym krajem, Ko ciotem, naszym miastem (wsi) oraz wszystkich, którzy podejmuj wysiłki powstrzymania gro nej dla ludzko ci epidemii.

Zmarłym upro łask nieba.

Nam wszystkim upro dar szczerego nawrócenia i silnej wiary, aby my pokładaj c całą ufno i nadziej w Bogu, umieli z oddaniem słu y i nie pomoc naszym braciom w potrzebie.

Błogostawiony Ksi e Stefanie Wincenty módl si za nami. Amen.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. w. Antoniego, ul. w. Antoniego 4, 87-100 Toru

tel. 56 610-22-40 e-mail: womisz@wp.pl

strona internetowa: antoni-torun.pl

Konto bankowe: PKO BP II O/Toru 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

Redakcja: ks. prob. Wojciech Miszewski, Grzegorz Dombrowski

Za ofiar na gazetk serdeczne „Bóg zapła ”

DRUK: PPHU PROJAN Toru ul.. Grudzi dzka 172a